PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII — Warszawa, piątek 5 lutego 1932 r. — Nr. 28

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A GDAŃSK.

Deutsche Allg. Ztg. 5.II, w koresp. z Hagi pisze o sporze polsko-gdańskim, rozpatrywanym obecnie przez Trybunał międzynarodowy i podnosi, że Polska żąda w Gdańsku takich uprawnień, jakich dotychczas nigdzie nie spotykano w życiu międzynarodowem, a mianowicie równouprawnienia swoich obywateli z obywatelami gdańskimi. Dziennik podnosi, że polska polityka odniemczania oparta jest na fałszywej zasadzie prawnej.

Der Tag 4.II, w koresp. z Gdańska p. t. „Polska prowokacja w niemieckim Gdańsku" pisze, że studenci polscy obchodzili tutaj 10-lecie istnienia swej organizacji z udziałem wybitnych gości z Warszawy. Oficjalni przedstawiciele polscy przemawiali o wielkiej idei, którą wszyscy Polacy noszą w sercu, mianowicie o dostępie do morza. Przedstawiciele studentów z Warszawy głosili nawet, że drugi obchód 10-lecia odbędzie się w innych już warunkach, kiedy to polskie sztandary będą powiewały na ratuszu gdańskim.

POLSKA A AUSTRJA.

Wiener Allgemeine Zeitung 4.II donosi, że podpisanie prowizorjum handlowego polsko - austrjackiego, które nastąpić miało w dniu dzisiejszym, ze względów technicznych zostało odroczone na krótki czas. Po podpisaniu umowy wydany będzie wspólny komunikat urzędowy o wyniku rokowań.

SESJA RADY LIGI. SPRAWY MNIEJSZOŚCI W POLSCE.

Deutsche Allg. Ztg. 5.II, pisze, że niezdolność Ligi Narodów do wypełnienia ciążących na niej obowiązków okazała się tak w zatargu chińsko-japońskim, jak i w sprawie skarg ukraińskich. Po odwlekaniu tej ostatniej sprawy przez rok, Liga wreszcie rozpatrzyła ją teraz w ten sposób, że „stanowi to cios dla całokształtu zagadnienia mniejszości narodowych".

Prawda 2.II, ogłasza doniesienie Tass'a z Berlina, w którem informuje o decyzji Rady Ligi Narodów w sprawie skarg ukraińskich. Decyzja ta, zdaniem pisma, ujawniła dobitnie, że Liga Narodów znajduje się pod całkowitym wpływem Francji. Raport w sprawie skarg ukraińskich, złożony przez delegata japońskiego, jest bardzo korzystny dla Polski. W raporcie tym stwierdzono, że rząd polski nie uprawia polityki gnębienia i teroru ludności ukraińskiej i, co najważniejsze, potępia się Ukraińców, stawiając im zarzut prowadzenia rewolucyjnej akcji terorystycznej. Raport delegata japońskiego nietylko nie zawiera żadnej krytyki „ogólnie znanych okrucieństw polskich ekspedycyj karnych", lecz wręcz przeciwnie całkowicie je usprawiedliwia. Dodając, że prawie analogiczne stanowisko Rada Ligi Narodów zajęła w konflikcie japońsko - chińskim, pismo zaopatruje wiadomość w charakterystyczny tytuł: „Japońsko - polskie pojednanie co do metody regime'u okupacyjnego".

Ceské Slovo 2.II, w koresp. z Liberca donosi, że już ostatni (trzeci) z pośród aresztowanych tutaj Ukraińców przyznał się do uczestnictwa w zamordowaniu strażnika polskiego i do obrabowania pocztowego wozu w 1931 r. pod Przemyślem, oraz do tego, że działał na rozkaz tajnej ukraińskiej organizacji wojskowej.

Lietuvos Aidas 3.II, zamieszcza wywiad, udzielony przez pewnego działacza żydowskiego z Wilna, chwilowo przebywającego obecnie w Kownie; wywiad poświęcony jest sytuacji ekonomicznej i kulturalnej Żydów w Wilnie. Działacz żydowski podkreślił nader niepomyślną sytuację gospodarczą Żydów

w Wileńszczyźnie, którzy żyją tam — wdg. niego — w warunkach opłakanych; następnie mówił o ciężkiej sytuacji szkolnictwa żydowskiego w Wilnie oraz o intensywnej pracy kulturalnej społeczeństwa żydowskiego, pomimo ograniczonych środków materjalnych.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

KONFERENCJA ROZBROJENIOWA.

Le Temps 3.II, twierdzi, że warunki w jakich rozpoczyna się konferencja rozbrojeniowa wskazują same na słuszność tezy francuskiej, wyłuszczonej w memorjale z dn. 15-go lipca 1931 r. Staje się rzeczą coraz widoczniejszą, że w każdym razie redukcja zbrojeń musi być uzależniona od ogólnego stanu bezpieczeństwa, które może być zapewnione jedynie przez wzajemną pomoc w wypadku niesprowokowanej agresji. O ile chce się chociażby najskromniejszego postępu w tym kierunku, to należy powrócić do protokółu genewskiego. Francja nie wymaga dla siebie żadnej jednostronnej gwarancji i chętnie rozpatrzy wszelkie możliwe projekty; jest jednak przekonana, że bezpieczeństwo może być osiągnięte jedynie przez wzajemną, rzeczywistą i natychmiastową pomoc. Niewątpliwie w najbliższej przyszłości delegacja francuska wystąpi z konkretnemi propozycjami.

Le Temps 4.II, zwraca specjalną uwagę na ten ustęp w przemówieniu Hendersona, w którym rozbrojenie zostało określone jako czynnik bezpieczeństwa i zapytuje, kogo przewodniczący konferencji miał na myśli, kiedy z naciskiem mówił o tem, że błędna jest zasada, według której stopień bezpieczeństwa kraju zależy od siły jego armji. Zasada ta — zdaniem dziennika — jest oczywiście błędna i nie służyła nigdy podstawą dla polityki Francji, której zbrojenia są natury czysto defenzywnej. Jednak nie należy zapominać, że środki obrony każdego państwa powinny być ściśle dostosowane do warunków jego bezpieczeństwa, gdyż — wobec nieistnienia ogólnych gwarancyj międzynarodowych — każdy naród wielki czy mały musi liczyć na własne siły. Dziennik zgadza się dalej z Hendersonem, że niepowodzenie konferencji oznaczałoby ogólną katastrofę. Niepowodzenie to może być wywołane przez tych, którzy stawialiby konferencji większe wymagania, niż te, którym może ona podołać.

Echo de Paris 2.II w art. Pertinaxa twierdzi, że konferencja rozbrojeniowa zebrała się w atmosferze podejrzeń i pod znakiem ataku na traktaty pokojowe ze strony narodów zwyciężonych. Dostatecznie złą oznaką jest to, że żadne państwo nie zdobyło się na odwagę zaproponowania odroczenia konferencji. Lecz niestety kości są rzucone i nagłe zerwanie konferencji jest prawie niemożliwe. Francja poszła w samorzutnych ograniczeniach swych zbrojeń do ostatecznych granic i wszelkie dalsze rozbrojenie jest w ścisłej zależności od zabezpieczenia traktatów i prawa międzynarodowego przed zamachami i konspiracjami. Wszystko inne jest czczą frazeologją.

Le Journal 3.II, zwraca uwagę na to, że w konferencji rozbrojeniowej nie biorą udziału dwaj ludzie, którzy odegrali najdonioślejszą bodaj rolę w pracach przygotowawczych: sir Robert Cecil i hr. Bernsdorff. Pierwszy, prawdopodobnie nie zgodził się z temi instrukcjami, jakie ostatnio rząd brytyjski udzielił swej delegacji. Podobno rząd ten spostrzegł się wobec ostatnich wypadków w Indjach, że brytyjskie siły zbrojne nie są wystarczające, tymczasem sir Robert Cecil uważa, że na całym świecie należy zmniejszyć zbrojenia co najmniej o 25 proc. Zniknięcie hr. Bernsdorfa z widowni konferencji mogłoby oznaczać to, że Niemcy zdecydowane są więcej liczyć się z przepisami traktatu wersalskiego, lecz mowy Groenera nie wskazują bynajmniej na taką zmianę w ich mentalności. Prawdopodobnie więc hr. Bernsdorff pozostaje w ukryciu dla tego jedynie, żeby umożliwić delegacji niemieckiej rozpoczęcie ofensywy w momencie, który będzie najdogodniejszym ze względu na wybory w Niemczech i we Francji.

The Daily Telegraph 2.II, w związku z konferencją rozbrojeniową pisze, że Francja napewno będzie obstawać przy tem, że jej zbrojenia już są zmniejszone nawet poniżej stanu, który jest konieczny dla zapewnienia jej bezpieczeństwa. Odmówi ona napewno wzięcia pod uwagę jakichkolwiek dalszych redukcyj, o ile nie uzyska ona nowych i bardziej konkretnych gwarancyj dla swego bezpieczeństwa. Autor wskazuje, że w drodze do Genewy starał się wysondować opinję francuską i przekonał się, iż na tym punkcie opinja jest niezachwiana. Z drugiej strony jest prawie pewnikiem, że Niemcy i ich dawni sprzymierzeńcy będą nalegali w sposób kategoryczny na zakończenie jednostronnego rozbrojenia. Niemcy nie zmienią również swego stanowiska i nie cofną objekcyj, które wysuwają w związku z kowencją, braną za podstawę prac obecnej konferencji. Kor. pisze, że wszelkie próby ponownego zajęcia niemieckiego terytorjum napotkałyby dzisiaj nie tylko na bierny opór lecz — na czynny. Wobec stanowiska Francji i Niemiec wydaje się — zdaniem koresp., — że konferencja rozbrojeniowa utknie w martwym punkcie. Jedyna nadzieja leży w tem, że strony, gdy ujrzą przepaść, grożącą im w razie niepowodzenia konferencji, ustąpią ze swych nieprzejednanych stanowisk i osiągną pewien kompromis, o którym dziś nie chcą myśleć.

Corriere della Sera 2.II, w kor. z Genewy twierdzi, że w Genewie panuje chłód i zakłopotanie, gdyż członkowie delegacyj zdają sobie sprawę, że najpilniejszemi zagadnieniami, których rozwiązanie narzuca się teraz, są odszkodowania i długi wojenne. Gdyby konferencję otwarto odrazu jako polityczną, przebieg jej byłby szybki; w obecnym zaś jej charakterze konferencja będzie przewlekła. Zwłaszcza z nieufnością odnoszą się do siebie Francja i Niemcy, wzajemnie wyczekujące dalszego rozwoju wypadków w kraju sąsiada. Zdaniem autora, rozwiązanie kwestji rozbrojenia leży w ręku wielkich mocarstw, a małe państwa raczej będą przeszkadzały i komplikowały sprawę, która i tak jest dosyć zawikłana.

Germania 4.II, pisze o „dziwnych rzeczach" jakie się dzieją w Genewie, a mianowicie memorjał przesłany przez katolickich biskupów do Ligi Narodów po zjeździe Związku pokoju katolików niemieckich w Berlinie, do dziś dnia nie ujrzał światła dzien-

nego ani nikomu nie został podany do wiadomości. Ponieważ memorjał był podpisany przez wszystkich biskupów niemieckich i dotyczył sprawy, która jest dla Ligi Narodów najważniejszą, należało oczekiwać, że sekretarjat Ligi Narodów nie powstrzyma się od ogłoszenia tego memorjału. Dziennik wyraża żal, że nie stało się to przed otwarciem konferencji rozbrojeniowej.

KONFLIKT CHIŃSKO - JAPOŃSKI.

L'Echo de Paris 4.II, w art. Pertinaxa twierdzi, że Anglja i Ameryka straciły cierpliwość, z jaką traktowały dotychczas Japonję. Nie znaczy to jednak, ażeby obydwa te państwa miały przejść do jakichś decydujących czynów. Skończy się z pewnością na dyskusjach, polemice i licznych alarmach, gdyż przy najlepszych nawet chęciach niemożliwe jest śpieszyć z pomocą anarchji, a w Chinach właśnie panuje anarchja. W każdym razie opór, jakiego doznaje Japonja ze strony Stanów Zjednoczonych i W. Brytanji zwróci jej uwagę na to, że będzie musiała ograniczyć swe pretensje na terenie Chin.

The Times 2.II, w art. wst., omawiając akcję Japończyków, pisze, że dzikie ataki bombowe, zarządzone przez admirała Shiosawę, w dużym stopniu odwróciły sympatje zagranicy od Japonji. Rząd brytyjski dał wyraz uczuciom swego kraju w swem démarche w Tokio. Autor podkreśla, że w obecnych okolicznościach przedewszystkiem należy dać najdalej idące poparcie miejscowym urzędnikom państw obcych w Szanghaju oraz dowódcom statków i bataljonów. Należy im ufać, iż w odpowiedni sposób nie dopuszczą oni do agresywnej akcji ze strony Japonji i Chin i będą bronili interesów swych państw.

The Daily Telegraph 2.II, wyraża zadowolenie, że do Szanghaju zostały wysłane brytyjskie i nne posiłki, które usuną niebezpieczeństwo, mogące grozić życiu i mieniu europejczyków z powodu napływu do europejskiej strefy Szanghaju hord zdemoralizowanych uchodźców chińskich. O ile sytuacja w Szanghaju doznała pewnego polepszenia, o tyle pogorszyła się ona w Nankinie. Autor wskazuje, że przyjaciele Japonji zadają sobie pytanie, do czego mogą doprowadzić takie środki jak bombardowanie Czapej i Nankinu; pismo wyraża żal z powodu ostatnich kroków Japonji.

Prawda 3.II, w doniesieniu z Szanghaju informuje o sytuacji w Nakinie. W mieście ogłoszono stan wojenny. Bramy miejskie zamknięto. Silne oddziały patrolują ulice. Nankin pogrążony jest w ciemnościach. Wskutek zbombardowania znacznie ucierpiała dzielnica, w której znajdują się banki i przedsiębiorstwa handlowe, oraz przedmieście „Wzgórze Lwa". Po rozpoczęciu ostrzeliwania Nakinu przez japońskie okręty wojenne władze chińskie wydały rozkaz załodze nie odpowiadać na działania wojenne Japończyków. Wszystkie drogi, prowadzące z Nakinu, przepełnione są uchodźcami.

Lietuvos Aidas 3.II, w art. wst. p. n. „Liga Narodów bardzo się ożywiła" uważa, że decyzja W. Brytanji i Stanów Zjedn. A. P. wysłania stanowczej noty do Japonji i Chin, zaskoczyła wszystkie państwa, a w szczególności Niemcy, których delegaci nie wiedzieli nawet jak na to zareagować. Dziennik wyraża nadzieję, że krok Anglji i Stanów Zjedn. przyczyni się do podniesienia b. zachwianego ostatnio autorytetu Ligi Nar.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Preuss Ztg. 3.II, donosi, że w ostatnich czasach akcja przeciwhitlerowska, proklamowana przez „żelazny front" ich przeciwników, wydaje owoce. W miastach wschodnio-pruskich coraz częściej dochodzi do licznych napadów członków Reichsbanner'u na hitlerowców.

Königsb. Volksztg. 3.II, informuje, że ostatnio w Królewcu odbyło się zebranie, zorganizowane przez sfery republikańskie. Wszyscy mówcy, m. in. prezydent policji w Magdeburgu, występowali b. ostro przeciwko ruchowi hitlerowskiemu, stwierdzając, że obalić obecny system nie uda się inaczej, jak tylko w drodze wojny domowej.

EUROPA ŚRODKOWA.
SYTUACJA POLITYCZNA W AUSTRJI.

Neue Zürcher Ztg. 3.II w korsp. z Wiednia pisze, że gównym celem rządowego kryzysu w Austrji było pozbycie się Schobera, a polityczną podstawę do tego posunięcia dał ostateczny rozkład, jakiemu uległ „Nationaler Wirtschaftsblock und Landbund". Schober wprawdzie niedługo po upadku projektu unji celnej z Niemcami podał się do dymisji, lecz kancl. Buresch wówczas jej nie przyjął. Chrześcijańsko - społeczne stronnictwo bowiem nie chciało wówczas zgodzić się na odejście Schobera w aureoli bohatera narodowego. Wszechniemieccy politycy głoszą, że upadek Schobera z konieczności musi pociągnąć za sobą zmianę kursu austrjackiej polityki zagranicznej, jednak takie wnioski są przedwczesne. Rekonstrukcja gabinetu Burescha oznacza pewne osłabienie jego autorytetu pod względem wewnętrzno-politycznym, a ze względu na jej przyczyny rekonstrukcja ta oznacza jednak ugięcie się przed potęgą finansową Francji.

Deutsche Allg. Ztg. 5.II, p. t. „Paryskie rozkazy dla Burescha" pisze, że rząd austrjacki powinien wystąpić przeciwko artykułowi „Temps'a", występującego przeciwko Schoberowi. Dziennik przytacza ustęp z ostrego artykułu „Wiener Neuesten Nachrichten" w tej sprawie, dowodzący, że wspomniane pismo francuskie traktuje Austrję jak kolonję lub państwo murzyńskie.

PAŃSTWA BAŁTYCKIE A NIEMCY.

Rytas 2.II, w obsz. art. wst. ostro krytykuje politykę rządu litewskiego wobec Niemiec, podkreślając, że przez swą niedopuszczalną ustępliwość rząd litewski doprowadził obecnie do tego, że Niemcy czują się panami na Litwie a ponadto prowadzą w kraju kłajpedzkim akcję przeciwlitewską, mającą na celu oderwanie tego kraju od Litwy. Rząd litewski tłómaczył swą ustępliwość wobec Niemiec względami polityki gospodarczej oraz sytuacją w kraju kłajpedzkim; obecnie jednak ustępliwość ta nie ma —

zdaniem dziennika — racji bytu, a to wobec niedotrzymania przez Niemcy danych rządowi litewskiemu przyrzeczeń; przez podwyższenie bowiem ceł Niemcy uniemożliwiły prawie całkowicie eksport litewski, a przez prowadzenie akcji wywrotowej w kraju kłajpedzkim dowiedli, że litewskie ustępstwa kulturalne dla Niemiec są zgubne dla istnienia niepodległego bytu państwa litewskiego. Przy obecnym stanie rzeczy, gdy Niemcy korzystają na Litwie z wszelkich praw, udzielonych im przez rząd litewski w rozmaitych umowach, podczas gdy Litwa nic wzamian nie otrzymuje, rząd litewski powinien niezwłocznie zerwać z Niemcami obowiązujące jeszcze układy i oprzeć je na nowych prawnych podstawach, któreby uwzględniały interesy litewskie. Pozatem dziennik uzasadnia potrzebę uniezależnienia się Litwy od Niemiec pod względem gospodarczym, gdyż zależność ta wcześniej czy później doprowadzi Litwę do zależności politycznej, co pociągnie za sobą zgubę państwa litewskiego.

Lietuvos Žinios 3.II, w koresp. z Kłajpedy pisze o odbywających się w całym kraju kłajpedzkim demonstracjach hitlerowców oraz o wzmożeniu się wpływów nacjonalistów niemieckich. Koresp. zwraca uwagę rządu litewskiego na konieczność powzięcia środków zaradczych przeciwko nienormalnym objawom, grożącym oderwaniem kraju kłajpedzkiego od Litwy.

Deutsche Tageszeitung 4.II, pisze, że na Łotwie nadal jest prowadzona nagonka na Niemców, a patronuje jej premjer Skujeneks, który przed kilku laty na zjeździe mniejszości narodowych w Rydze przychylnie odniósł się do mniejszości niemieckiej. Teraz Łotysze starają się odebrać Niemcom gmach szkolny, najpiękniejszy w Rydze, w którym pobiera naukę 957 dzieci niemieckich. Gmach należy do Komitetu giełdy ryskiej, składającego się głównie z Niemców. Łotewskie stronnictwo demokratyczne zwróciło się do ministra oświaty Kenina, aby przydzielił ten gmach łotewskiej szkole handlowej.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W Z. S. R. R.

Prawda 2.II w art. wst. omawia zadania przemysłu węglowego na rok bieżący. W roku 1931-ym produkcja węgla ZSRR wynosiła 57 miljonów ton, podczas gdy w roku 1930-ym 48 miljonów ton. W ten sposób sowiecki przemysł węglowy wyprzedził co do produkcji węgla Francję, która wydobyła w roku ub. 50 miljonów ton. ZSRR. w ten sposób zajął czwarte miejsce wśród państw, produkujących węgiel. W roku 1932-im produkcja węgla ma być doprowadzona do 90 miljonów ton, t. j. do liczby o 56 proc. większej, aniżeli w roku ubiegłym. W tej liczbie 77 miljonów ton ma dostarczyć Zagłębie Donieckie na Ukrainie, 11 miljonów ton Zagłębie Kuźnieckie na Uralu i 2 i pół miljona ton Zagłębie Karagandy. Poza tem rząd sowiecki zamierza forsować wydobycie węgla na Dalekim Wschodzie i w Turkiestanie. Nowy plan pięcioletni przewiduje dalszy wzrost produkcji węgla w ZSRR. Urzeczywistnienie tego planu ma nastąpić w roku 1937-ym, kiedy produkcja węgla w ZSRR ma być doporwadzona do 250 miljonów ton rocznie. Osiągnięcie tego celu miałoby postawić ZSRR. na pierwsze miejsce co do produkcji węgla: Niemcy wydobyły w r. 1931-ym 242 miljony ton węgla, Anglja zaś 222 miljony ton.

Prawda 3.II ogłasza szereg wiadomości o wykonaniu decyzji rady komisarzy ludowych, dotyczącej uruchomienia na całym terytorjum ZSRR. t. zw. bazarów sowieckich, których zadaniem miało być ułatwienie obrotu handlowego. Według ogłoszonych wiadomości w żadnej z republik związkowych dyrektywa rządu nie została wykonana. W kraju Niżegorodzkim, gdzie projektowane było uruchomienie 113 bazarów, nie uruchomiono ani jednego. Pismo oskarża kierowników krajowych organizacyj gospodarczych o sabotowanie dyrektywy rządu.

Krasnaja Gazeta 2.II donosi, że z inicjatywy związku wojujących bezbożników w Leningradzie uruchomiono specjalne kursy przeciwreligijne, w których kształci się 1800 robotników na instruktorów ateizmu. Władze uznały tą liczbę za niedostateczną i celem zwiększenia liczby słuchaczy ogłosiły miesiąc luty szturmowym miesiącem propagandy przeciwreligijnej. Liczba słuchaczy w szkołach przeciwreligijnych ma być doprowadzona do 12.000.

RÓŻNE.

Lietuvos Aidas 3.II, zamieszcza obszerną recenzję litewskiego przekładu powieści Elizy Orzeszkowej „Ostatnia miłość". Dziennik w ostrej formie odpiera atakowanie przez niektórych krytyków litewskich tłumaczy dzieł polskich na jęz. litewski, podkreślając, że stara literatura polska pozostanie dla Litwy zawsze najbliższą z pośród wszystkich literatur świata i dlatego Litwini powinni ją poznać. W d. c. dziennik podnosi wartość szeregu utworów polskich pod względem ideowym, literackim i psychologicznym. Szczególnie — wdg. dziennika — bliskimi dla Litwy duchem są pisarze polscy, pochodzący z Litwy lub z obecnych kresów polskich, w pierwszym zaś rzędzie Eliza Orzeszkowa, której wszystkie utwory zamierza przetłumaczyć na jęz. litewski St. Dabuszys.

Prasa litewska z 2.II, donosi o skomponowaniu przez Karnavicziusa nowej opery litewskiej p. t. „Grażyna" (do słów poematu Adama Mickiewicza).

Rytas 2.II, w notatce p. n.: „Były więzień oczernia Litwę", informuje o ukazaniu się w „Dzienniku Wileńskim" artykułów o więzieniach litewskich niejakiego S., który przesiedział w więzieniu litewskiem 4 lata za szpiegostwo na rzecz Polski.

Rytas 2.II, informuje o wyjeździe do Polski prokuratora litewskiego trybunału najwyższego, p. Kalvaitisa. Wyjazd prokuratora jest związany z chorobą jego żony, która przebywa w Łodzi.

Druk. „Kadra", Warszawa, Długa 50 tel. 786-30.

Drukowano na prawach rękopisu.